

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	USA, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, pamięć, wspomnienia, A Memoir (książka)

Radzenie sobie z trudnymi wspomnieniami

Przez długie lata ja nie chciałam oglądać [filmów dotyczących Zagłady]. Ja nie tylko nie chciałam oglądać, ale nie mogłam mówić o tym nawet. Bo jak coś powiedziałam, to później nie spałam przez tygodnie i krzyczałam w nocy. Miałam te *dreams*, sny, że nie mogłam spać.

Ostatnie lata, to ja dużo więcej o tym mówię. I dużo zawsze czytałam. Ja to nazywałam, że ja się chcę sama ukarać za przeżycie. Bo jak jakie książki wyszły, to ja wszystko czytałam. Jakie filmy wychodzą do dzisiejszego dnia, to ja idę. Później też tak samo nie śpię, chodzę kilometry, żeby to odbyć, ale czuję, że muszę to z siebie wyciągnąć, bo jak nie, to ja albo się staję melancholiczna albo zwariuję. Przez czytanie, i przez patrzenie, i przez przeżywanie tego wszystkiego, jakoś mogę żyć dalej i żyć normalnie dalej.

Kiedy nowa książka wychodzi czy stare książki to ja czytam i czytam to parę razy. Jaki film przychodzi na ten temat, to ja jestem pierwsza, żeby zobaczyć ten film. I później nie mogę spać, nie mogę jeść, chodzę długo. Ale to muszę przeżyć jeszcze raz, żeby znaleźć wytłumaczenie, dlaczego ja przeżyłam, a moi bracia nie, moja rodzina nie, moja koleżanka, co wyglądała jak dziesięć Polek, niejedna... Zosia, blondynka, niebieskie oczy, piękna, bardzo inteligentna. Nie znała ani jednego żydowskiego słowa. Ona pochodziła z bardzo *progressive* [postępowego] domu. To w jej domu nawet nie widzieli, że są Żydami... I ona zginęła. Gdzie jest wytłumaczenie na to?

Albo trzeba być bardzo pobożnym, wierzyć, że Bóg tak chciał... albo trzeba wierzyć w zwykłe dzikie, nie przeznaczenie, ale w przypadek. To jest moje wytłumaczenie na to.

Ja tutaj, jak jestem z przyjaciółmi, to ja nigdy nie mówię o niczym. Ale jak przychodzi jakiś temat rozmowy na to i wiem, że oni są niedobrze zawiadomieni, nie wiedzą, o czym mówią, to ja zawsze wkładam moje dwa grosze i mówię im, co ja wiem, co ja

przeszłam. Nie dużo, ale... Ja napisałam książkę w [języku] angielskim i jak ktoś się coś pyta, to ja im daję tą książkę.

Data i miejsce nagrania	2010-12-14, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"